

RICKS Thomas W., **Early Arabic Christian Contributions to Trinitarian Theology. The Development of the Doctrine of the Trinity in an Islamic Milieu**, Seria wydawnicza: Emerging Scholars, Minneapolis: Fortress Press 2013, ss. 184. ISBN 978-0-8006-9998-7

W skali globalnej niewiele jest publikowanych książek, które podejmują tematykę arabskiego chrześcijaństwa. Nie oznacza to, że uległa ona zdezaktualizowaniu, a jej źródła wyczerpaniu. Powodem tego jest, prawdopodobnie, wciąż niewielkie zainteresowanie tym działem teologii, jej rozwojem i historią. Modelem wręcz przykładem tego typu postaw jest grunt polski.

Doktor Thomas W. Ricks, absolwent Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie, daje czytelnikowi do ręki książkę ze schludnie zaprojektowaną okładką z zamieszczonym na niej obiecującym tytułem serii, w której wspomniana pozycja się ukazuje: *Emerging Scholars*. Książka ta zaprasza do lektury nie tylko cieszącą oko biało-niebieską obwolutą, ale także rozsądnym formatem i nienuzającą grubością.

Dzieło Ricksa to książkowa wersja pracy doktorskiej zatytułowanej *Developing the Doctrine of the Trinity in an Islamic Milieu: Early Arabic Christian Contributions to Trinitarian Theology*, napisanej pod kierunkiem Sidneya Grifitha. Można uznać, że zasadniczo omawiana publikacja odzwierciedla zawartość wspomnianej pracy doktorskiej. Autor bierze na warsztat czterech autorów chrześcijańskich doby wczesnych Abbasydów, poświęcając każdemu z nich jeden rozdział książki.

Każdy, kto choć trochę zgłębiał dziedzictwo arabskich chrześcijanach i o arabskiej teologii chrześcijańskiej doskonale wie, że *conditio sine qua non* jej istnienia jest przybycie wyznawców islamu na tereny zamieszkałe od wieków przez chrześcijan. Mowa tutaj o Bliskim Wschodzie, Mezopotamii oraz północnym Egipcie. W tym kontekście bardzo ważną kwestią jest ukazanie tła, na którym dokonał się wyłom w teologii Kościołów Wschodnich omawianych terenów. Czyniąc zadość tym wymaganiom autor publikacji pokrótce charakteryzuje sytuację społeczną Bliskiego Wschodu, zwracając szczególną uwagę na zmiany, jakie przyniosły nowe rządy Abbasydów. Obraz bliskowschodniego chrześcijaństwa nie był monochromatyczny. Mimo że niekoniecznie dostrzegany przez muzułmanów, charakteryzował się on dość dużą dywersyfikacją podyktowaną różnorodnością koncepcji chrystologicznych. Słusznie autor artykułuje obecność trzech zasadniczych gałęzi tamtejszego chrześcijaństwa. Pierwszym jest swoiste *novum* – pozostający w doktrynalnej łączności z Konstantynopolem – Kościół melchicki (którego początek przypada właśnie na czasy muzułmańskiej konkwisty Bliskiego Wschodu) oraz dwa Kościoły tradycji syryjskiej: Kościół Jakobicki i Asyryjski Kościół Wschodu (błędnie nazywany „nestoriańskim”, co również znajduje swe uzasadnienie w omawianej publikacji). Po krótkiej charakterystyce chrześcijańskiej mozaiki czytelnik ma szansę dowiedzieć się czegoś na temat ważnego przedsięwzięcia, które odegrało istotną rolę w rozwoju kultury i nauki arabskiej. Mowa o ruchu tłumaczeniowym, który przyczynił się do powstania arabskiego arystotelizmu. Ruch ten nie odniósłby sukcesu, gdyby nie wkład chrześcijańskich uczonych, którzy nie tylko dokonywali przekładów, ale przede wszystkim dostarczali dlań źródeł. Odczytywanie rzeczy starych i ich przekład na nowy język był wysmienitą okazją i płaszczyzną spotkania chrześcijaństwa z islamem. Takie wspólne pochylanie się nad wiedzą pokoleń zaowocowało przenikaniem koncepcji teologicznych, spośród których omawiana tutaj nauka o boskich atrybutach i jedność Boga, są

w świetle problematyki pracy, zagadnieniami najważniejszymi. Ona też zamyka przekrojowy wstęp omawianej książki.

Pierwszym, spośród czterech autorów prezentowanych przez Ricksa, jest anonimowy autor najstarszego (datowanego na lata 737–771) znanego nam chrześcijańskiego tekstu spisanego po arabsku – MS Arab Sinai 154. Tekst ten figuruje pod błędną nazwą nadaną mu ponad wiek temu przez brytyjską badacz Margaret Dunlop Gibson, *Fī tathlīth Allāh al-wāḥid* (*O Trójjedynej naturze Boga*). Jakkolwiek, mimo że dokument ten jest ważny chociażby ze względu na swą chronologię, to z punktu widzenia dogmatycznego wnosi on niewiele informacji. Szczątkowe zagadnienia trynitarne autor przedstawia w oparciu o koraniczne przymioty Boga („Jego Słowo” i „Jego Duch”), ukazując ich umiejscowienie w świętej księdze islamu, jak i odnosząc je do nauki chrześcijańskiej ukazanej na kartach *Fī tathlīth Allāh al-wāḥid*. Oprócz tego, treści trynitarne zawarte w rzeczonym dokumencie ukazane są także w kontekście Boskiej władzy, Bożego tronu, oraz mocy dawania życia i przywracania do niego.

W rozdziale drugim czytelnik spotka niezwykle ważną postać arabskiego chrześcijaństwa, jaką był Teodor Abū Qurra, melkicki biskup Harrānu (zm. ok. 820). Teodor należy do tych teologów, którzy w swych dziełach podejmowali otwartą polemikę z muzułmańskim adwersarzem. Charakteryzowała się ona znajomością tak islamskiej terminologii teologicznej, jak i Koranu. Po dłuższym opisie ogólnej myśli teologicznej Abū Qurry autor przechodzi do szczegółowych zagadnień trynitarnych.

Współczesnym Teodorowi jest trzeci autor, którego profil znajdzie czytelnik w kolejnym rozdziale pracy doktora Ricksa. Mowa o jakobicie Abū Rā’īta al-Takrītīm (zm. ok. 830). Jego wykładnia dogmatu trynitarnego została okrzyknięta najbardziej wyczerpującą nauką tego okresu. Nasz amerykański autor stara się ukazać kompetencje Abū Rā’īty w korzystaniu z terminologii koranicznej oraz teologicznych koncepcji islamskich. Jego uwagę przykuwa także rola świętych tekstów chrześcijan i muzułmanów w pismach tego arabskiego teologa oraz jego precyzja w doborze właściwej terminologii teologicznej, tak ważnej w poprawnej teologicznej argumentacji. Podobnie jak w przypadku poprzedniego autora, rozpatrywane zagadnienia domknięte są – ciągle wówczas aktualną – kwestią boskich atrybutów.

Żyjący w XI w. ‘Ammār al-Baṣrī, przedstawiciel Asyryjskiego Kościoła Wschodu, to ostatni z prezentowanych autorów. Cechą charakterystyczną jego teologii jest filozoficzny język, czego probierz ukazany jest w analizie treści trynitarnych zawartych w jego *Metafizyce* (*Kitāb al-Burhān*). W odróżnieniu od poprzedników, do prezentacji i obrony istnienia troistości w Bogu ‘Ammār używa wykwiintnej metafizyki arystotelesowskiej. Ponadto, przy znikomym użyciu argumentów skrypturystycznych, zapowiada on niejako nadejście nowej strategii w arabskiej

chrześcijańskiej apologetyce, odznaczającą się przejściem z mieszaniny argumentów biblijno-filozoficznych do dowodzenia czysto filozoficznego.

Książka Thomasa W. Ricksa jest niewątpliwie ważną i potrzebną publikacją, o czym świadczyć mogą przytoczone w niej opinie specjalistów w tej dziedzinie. Nie jest to oczywiście publikacja kalibru niedoścignionego po dziś dzień „podręcznika” do arabskiej teologii trynitarniej autorstwa Rachida Haddada (*La Trinité divine chez les théologiens arabes «750–1050»*, Paris: Beauchesne 1985), niemniej z całą pewnością jest wartą uwagi propozycją młodego naukowca. Doktor Ricks umiejętnie przeprawił się przez gąszcz różnych i podobnych autorów oraz dzieł, wybierając te najbardziej wyraźne. Niemniej w podjętym przez niego opracowaniu trzeba zauważyć także pewne braki. Po „laurce” przypisanej obwolucie, zachęcony czytelnik może doznać szoku otworzywszy książkę na stronie pierwszej i kolejnych. Rażą niewiarygodnie małe marginesy, które sprawiają wrażenie, że tekst został „wepchnięty” w zbyt mały format ograniczony dodatkowo limitem stron. Mimo że wielkość czcionki została dobrana właściwie, to tekst dłuższych przypisów po chwili męczy oko. Sporo tu błędów natury edytorskiej. Po pierwsze, tytuły dzieł przywoływanych w tekście sporadycznie są zapisane kursywą (s. 13, 22, 62, 91 itd.). Po drugie, o ile transliterowane terminy greckie autor zapisuje kursywą, to już słowa arabskie występują wyłącznie transliterowane w piśmie prostym, co niestety utrudnia ich zauważenie. Po trzecie, dla zobrazowania tekstu arabskiego cytowanego w przypisach autor przyjął metodę transliteracji. Jest prawdą, że dobrze zrobiona transliteracja to sztuka, a taki zabieg należy uznać za ukłon w stronę czytelnika nieznającego alfabetu arabskiego. Jednakże tutaj kuriozalną i rzucającą się w oczy kwestią zdaje się być transliteracja arabskiego rodzajnika „al” jako „āl” itp. W publikacji brakuje także tabeli zasad transliteracji alfabetu arabskiego na łaćniński. Rzeczą wartą zauważenia jest zestawienie bibliograficzne, a także krótki indeks rzeczowy.

Michał Sadowski (Włocławek)